

Ewa Dżurak

PAES/PATE (Polish American Ethnological Society/Polsko Amerykańskie Towarzystwo Etnologiczne)

College of Staten Island (City University of New York)

Uwięzieni przodkowie czy eksponaty? NAGPRA i amerykańskie muzea

by ukaz twój ostry tyle miał wagi i siły w człowieku, aby mógł łamać święte prawa boże, które są wieczne i trwają od wieku, że ich początku nikt zbadać nie może.

Sofokles, *Antyгона*: 14

W American Museum of Natural History (AMNH — Amerykańskie Muzeum Historii Naturalnej) w Nowym Jorku już nie można wejść do sal wystawowych, w których mieściła się stała ekspozycja prezentująca kultury Indian ze Wschodnich Lasów i Indian Prerii. Od stycznia 2024 roku wystawa jest zamknięta. Na ścianie wisi plansza z następującym wyjaśnieniem:

W tych salach znajdowały się artefakty, które mogą mieć ważne znaczenie kulturowe, a na których eksponowanie muzeum nie otrzymało zgody. Zgodnie z najnowszymi przepisami związanymi z ustawą NAGPRA — która uznaje prawa czy to bezpośrednich potomków, czy to plemion tubylczych Amerykanów lub organizacji rdzennych Hawajczyków do ludzkich szczątków, do obiektów związanych z obrzędami pogrzebowymi, do obiektów mających znaczenie sakralne oraz do przedmiotów o szczególnym znaczeniu kulturowym — owe artefakty nie mogą być wystawione bez zgody bezpośrednich potomków czy tubylczych plemion.

Muzeum w pełni akceptuje nowe przepisy i deklaruje wolę współpracy z tubylczymi społecznościami, opracowując nowe sposoby reprezentowania tubylczych kultur w muzealnych salach.

AMNH jest ważną instytucją kultury i ogromną atrakcją turystyczną. Zawsze jest tu tłum zwiedzających, a o wydarzeniach muzealnych informują nowojorskie środki masowego przekazu. W styczniu 2024 roku w „New York Timesie” pojawił się artykuł zawiadamiający o czasowym zamknięciu wspomnianych galerii; zacytowano w nim nowego dyrektora muzeum Seana Decatura: „Sale, które zamknęliśmy, są świadkami epoki, kiedy muzea, podobne naszemu, nie respektowały systemu wartości, punktu widzenia, a w istocie samego człowieczeństwa ludów tubylczych” [Jacobs, Small 2024]. Następnie dodaje, że choć niektórym ludziom zamknięcie wystawy mogło się wydać nagłe i niespodziewane, to trzeba pamiętać, że wielu innych czekało na to od bardzo dawna. Trudno o wyraźniejszą deklarację świadczącą o zmianach zachodzących w tych muzeach amerykańskich, które podlegają ustawie NAGPRA.

Innym przejawem tych zmian było otwarcie w połowie 2022 roku, w tym samym muzeum, stałej wystawy poświęconej ludom tubylczym z amerykańskiego Północnego Zachodu. Każdemu etapowi powstawania wystawy, jej planowaniu, projektowaniu i wykonaniu towarzyszyły konsultacje z przedstawicielami reprezentowanych ludów (a są to Saliszowie z Wybrzeża, Gitxsan, Haida, Hailtzaqv, Kwakiutle, Nuu-chaa-nulth, Nuxalk, Tlingit i Tsimshian). Dziewięć grup etnicznych regionu reprezentuje ponad tysiąc artefaktów doskonale wyeksponowanych i opisanych. Galeria imponuje dostatkami i różnorodnością materiału, bogactwem wiedzy, jakością artefaktów oraz jedyną w swoim rodzaju, charakterystyczną dla regionu kolorystyką i formą. Obok zabytków starych sąsiadują obiekty współczesne, co najdobitniej świadczy o ciągłości i żywotności tubylczej kultury. W tej wystawie decydujący głos o tym, co i w jaki sposób pokazać, oddano tubylczym konsultantom. Muzeum jest partnerem i współgospodarzem tej ekspozycji. Układ sił eksperckich w sprawach dotyczących kultur tubylczych zdecydowanie się zmienia, a samemu wystawiennictwu wychodzi to na korzyść. Między gablotami spotkać można tablice informacyjne świadczące o różnych formach tej współpracy — jedna z nich mówi o zwrocie prawowitym właścicielom wielu szczątków ludzkich i obiektów sakralnych, dzięki działalności organizacji zwanej Haida Repatriation

Committee (Komisja Repatriacyjna Haida), inna przedstawia tubylczych współkuratorów wystawy.

Oba wydarzenia, otwarcie jednej wystawy na nowych zasadach i zamknięcie innych stałych ekspozycji, oznaczają, że nadszedł czas przemian. Przyczyną reorganizacji muzealnych wystaw są wywalczone przez ludy tubylcze ustawodawstwo i zaktualizowane w grudniu 2023 roku przepisy dotyczące przechowywania i eksponowania obiektów należących do ludów tubylczych Ameryki.

Muzeum nowojorskie nie jest jedynym, które w 2024 roku zamknęło niektóre wystawy. Zrobiły to także Field Museum w Chicago, harwardzkie Peabody Museum, Art Museum w Cleveland oraz wiele innych. Proces transformacji posuwa się zgodnie z prawem wprowadzonym już dawno — w 1990 roku. Wówczas weszła w życie ustawa NAGPRA — Native American Graves Protection and Repatriation Act (Ustawa o ochronie grobów tubylczych Amerykanów i ich repatriacji). Muzea otrzymujące fundusze od rządu amerykańskiego są zobowiązane temu prawu się podporządkować.

Przegłosowanie ustawy było zakończeniem długiego procesu walki o uznanie praw potomków do szczątków własnych przodków, do odprawiania obrzędów religijnych zgodnie z przekonaniem i zwyczajem, do zachowania, ochrony i decydowania o własnym kulturowym dziedzictwie. Jej fundamentem jest odwołanie się do respektowania podstawowych praw człowieka. Reguła nietykalności zmarłych i nienaruszalności miejsca ich spoczynku oraz pozostawienia bez zakłócania wszystkich przedmiotów przy nich się znajdujących jest powszechna. Świadczy o tym pojawienie się obrzędów pogrzebowych u zarania ludzkich dziejów. Niemal wszędzie na świecie znieważanie zwłok jest przestępstwem (choć to przekonanie zmodyfikowało nieco powstanie archeologii i antropologii fizycznej oraz rozwój medycyny sądowej). Wolność wyznania i swobodę praktykowania wybranej religii wpisano do amerykańskiej konstytucji. Tymczasem ze szczątkami tubylców amerykańskich od samego początku podboju Ameryki obchodzono się całkiem bezceremonialnie. Czasami traktowano je jak dowody niezbędne do prowadzenia badań naukowych i potwierdzania wyłaniających się teorii, czasami jak atrakcyjne ciekawostki wzbogacające gabinety osobliwości. Rozwijający się rynek kolekcjonerski sprawił, że dla wielu poszukiwaczy kości i szkielety miały wartość pieniężną, co czyniło je przedmiotami cennymi i pożądanymi.

Tajemnica pojawienia się Indian na kontynencie amerykańskim pochłaniała wiele europejskich umysłów. Porównanie ich szkieletów i czaszek ze szczątkami z innych rejonów świata miało pomóc rozwikłać sekret, odnaleźć zaginionych indiańskich pobratymców i wyjaśnić, skąd przybyli. Zagadką było też, widoczne gołym okiem, ludzkie różnicownie. Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy tworzymy, mimo różnic, jeden gatunek, czy jednak kilka odmiennych, intrygowało wielu XVIII- i XIX-wiecznych myślicieli. Wymiary kości i czaszek uważano za czynnik niezmienny, niezależny od środowiska, będący ważnym dowodem w debacie między monogenistami i poligenistami. Johann Blumenbach (1752–1840), ojciec antropologii fizycznej, który pod koniec XVIII wieku w wyniku pomiarów setek czaszek wyodrębnił pięć ludzkich ras, uważał, że istnieje jeden, choć zróżnicowany gatunek ludzki. Pojawiła się też pseudonauka zwana frenologią, która badając profile czaszek, szukała w nich śladów odcisniętych przez mózgi, a mających świadczyć o możliwościach, charakterach i talentach ich właścicieli. Lekarz i anatom Samuel George Morton (1799–1851) znajdował się pod wpływem europejskich frenologów. Jego praca nad klasyfikacją typów amerykańskich, której wyniki opublikował w 1839 roku w dziele *Crania Americana: or comparative view of the skulls of the various aboriginal nations of North and South America*, wymagała pomiarów setek czaszek. Morton miał jedną z największych znanych kolekcji ludzkich czaszek, zdobywanych bardzo różnymi, nierzadko wątpliwymi, metodami. Połowa XIX wieku to okres tworzenia się licznych towarzystw frenologicznych, których ambicją było posiadanie kolekcji czaszek i szkieletów [Bieder 1990: 12].

W 1862 roku powstało w Stanach Zjednoczonych Army Medical Museum (Muzeum Medycyny Wojskowej) znane obecnie pod nazwą National Museum of Health and Medicine (NMHM). Z rozkazu głównego lekarza armii amerykańskiej tworzone kolekcje szkieletów i czaszek. Zbierano je na cmentarzach, na polach walki, w indiańskich wioskach. Robert Bieder w swoim raporcie z 1990 roku *A Brief Historical Survey of the Expropriation of American Indian Remains* opisuje wiele wypadków kradzieży zwłok wprost z grobów na cmentarzach, w celu sprzedania ich do różnych kolekcji. Ciekawe jest, że sprawcy doskonale zdawali sobie sprawę, że popełniają czyn nie tylko moralnie wątpliwy, lecz także zwyczajnie niebezpieczny. Indianie szybko zauważyli bowiem zainteresowanie cmentarzami i zaczęli pilnować miejsc pochówku pobratymców.

Liczne nowe muzea szybko zaczęły rywalizować między sobą w zdobywaniu i powiększaniu atrakcyjnych zbiorów. Powstało ich wiele: w 1846 — Smithsonian Institution (Instytut Smithsona), w 1859 — Museum of Comparative Biology (Muzeum Biologii Porównawczej), w 1866 — Peabody Museum of Anthropology przy Uniwersytecie Harvarda, w 1871 — AMNH w Nowym Jorku, a po Wystawie Światowej w Chicago otwarto tam, w 1894 roku, Field Museum. Ekspozycja antropologiczna na Wystawie Światowej, celebrującej czterechsetną rocznicę odkrycia Ameryki przez Kolumba, była ogromna i różnorodna. Bogatą ofertę uatrakcyjniały żywe eksponaty. Przy organizacji wystawy pracował nestor amerykańskiej antropologii Franz Boas, dla którego szkielety, czaszki, a nawet żywe ludzkie eksponaty nie były niczym nadzwyczajnym. Później, w 1897 roku, kiedy zaczął kierować nowojorskim AMNH, polarnik Robert Perry sprowadził mu do muzeum całą inuicką rodzinę. Jej członków, oprócz chłopca imieniem Minik, szybko zabił nowojorski klimat i nieodporność na występujące tu choroby. Po sfingowanym pogrzebie, odegranym na potrzeby pogrążonego w żałobie chłopca, ich spreparowane szkielety wzbogaciły i tak niemałą muzealną kolekcję.

Powstawanie muzeów towarzyszyło okresowi formowania się amerykańskiej antropologii kulturowej. W XIX wieku American Philosophical Society (APS — Amerykańskie Towarzystwo Filozoficzne) i American Ethnological Society (AES — Amerykańskie Towarzystwo Etnologiczne) postawiły przed sobą zadanie skatalogowania wszystkich indiańskich języków i kultur. Ówczesnych badaczy pchało do działania przekonanie, że Indianie nieuchronnie odchodzą w przeszłość. Określenia „wymierająca rasa” czy „zanikająca rasa” używano powszechnie. Należało więc, dla dobra nauki i przyszłych pokoleń, zebrać jak najwięcej informacji o tubylcach, ich sztuce, wierzeniach, poglądach, zapisać gramatyki języków i zgromadzić jak największą liczbę przedmiotów reprezentujących ich kultury. Wizja szybkiego znikania kultur indiańskich, kultur, które można jeszcze w ostatnim momencie uchwycić w ich autentycznej, nieskażonej „cywilizacją” formie, napędzała zjawisko tak zwanej etnografii ocalającej, pierwszy okres badań antropologicznych. Poczucie uciekającego czasu usprawiedliwiało często przypadkowość tworzonej kolekcji, nieetyczne metody zdobywania eksponatów i fragmentaryczność lub brak dokumentacji.

Przekonanie, że Indianie byli skazani na wyginięcie, w drugiej połowie XIX wieku wydawało się bliskie prawdy. Ludy tubylcze przeżyły głęboką

zapaść demograficzną. Szacuje się, że z powodu chorób, wojen, masakr, rozpaczliwej spowodowanej utratą bliskich i rozpadu dotychczasowych form życia społecznego, na początku XX wieku zostało ich w USA ledwie 250 tys. W 1890 roku masakra Lakotów nad potokiem Wounded Knee w Południowej Dakocie, oficjalnie zakończyła okres indiańskich wojen. W tymże roku oficjalnie zakazano wykonywania Tańca Duchów i w ogóle uprawiania tubylczych praktyk religijnych. Zakaz obowiązywał ponad 80 lat. Dopiero w 1978 roku American Indian Religious Freedom Act (Ustawa o wolności religijnej Indian Amerykańskich) przywrócił tubylcom to podstawowe ludzkie prawo do praktykowania własnej religii. Na fali zmian społecznych lat 60. i 70. XX wieku rosła świadomość tubylcza i rodziły się nowe organizacje.

W 1988 powstał związek zwany American Indian Religious Freedom Coalition (Amerykańska Koalicja na rzecz Indiańskiej Wolności Religijnej), w którego skład weszły duże organizacje tubylcze, między innymi Native American Rights Fund — NARF (Fundusz na rzecz Praw Tubylczych Amerykanów) i National Congress of American Indian — NCAI (Krajowy Kongres Indian Amerykańskich). Ich działania doprowadziły do przegłosowania w 1989 roku ustawy o utworzeniu w ramach Smithsonian Institution specjalnej placówki — National Museum of the American Indian (Narodowego Muzeum Amerykańskich Indian). Muzeum, oprócz wielu innych zadań, miało podjąć trudną pracę inwentaryzacji, identyfikacji, określenia proveniencji i ewentualnego zwrotu ludzkich szczątków i obiektów znalezionych przy zmarłych, które przechowywano w przepastnych magazynach Smithsonian. Wiadomo było, że znajduje się tam ponad 18 tys. szkieletów i że przytłaczająca ich większość należy do tubylczych plemion. W wyniku trwającej wiele miesięcy debaty, w której uczestniczyli muzealnicy, naukowcy i przedstawiciele plemion, ustalono podstawowe standardy przebiegu owego procesu.

Ustawa NAGPRA, jest logiczną kontynuacją tego procesu. Przywróciła pogwałcone prawa obywatelskie tubylcom i ich przodkom, prawo do pogrzebów, prawa do decydowania o wytworach własnej kultury. Ustawa reguluje trzy zadania: repatriację ludzkich szczątków i obiektów pogrzebowych, ochronę miejsc pochówków i miejsc mających szczególne znaczenie dla plemiennej kultury oraz wdrażanie zakazu handlu tubylczymi artefaktami [Accomplishing 2013: 29].

„To złożona ustawa, która wyznacza szczegółowe procedury i standardy prawne rządzące repatriacją ludzkich szczątków, przedmiotów używanych podczas pogrzebów, przedmiotów o znaczeniu sakralnymj oraz tych, które mają duże znaczenie kulturowe” [Repatriation 2000: 139]. Ustala też, że właścicielami wszystkich artefaktów nadal ukrytych w ziemi są plemiona, na których obszarze one się znajdują. Powołano też Komisję NAGPRA mającą monitorować proces i przedstawiać Kongresowi doroczny raport o postępach we wprowadzaniu ustawy w życie.

Prawo zobowiązuje wszystkie muzea i instytucje otrzymujące fundusze od państwa do zwrotu pierwotnym właścicielom ludzkich szczątków i innych wymienionych w tekście ustawy przedmiotów. Roszczenia mogą składać bezpośredni potomkowie, całe plemiona, grupy plemion lub organizacje tubylcze.

Ustawa obejmuje cztery kategorie obiektów. Są to: a) szczątki ludzkie — szkielety, kości, zęby, włosy, popioły; b) obiekty związane z pogrzebami — takie, których używano podczas ceremonii pogrzebowych, oraz takie, które umieszczone zostały przy ciele podczas pochówku (to gama przedmiotów — biżuteria, ceramika, narzędzia, tkaniny, ozdoby, figurki itp.); c) obiekty sakralne, które uważa się za niezbędne dla zachowania ciągłości w odprawianiu obrzędów religijnych — fajki, tzw. *medicine bundles*, grzechotki, figurki, fetysze i wiele innych; d) obiekty o szczególnym znaczeniu kulturowym, mające podstawowe znaczenie dla zachowania tożsamości grupy, np. klanowe maski, ceremonialne nakrycia głowy czy wampумы. Dwie ostatnie kategorie są bardzo pojemne, wręcz niemożliwe do precyzyjnego zdefiniowania, zwłaszcza gdy uwzględni się ogromne zróżnicowanie tubylczych kultur w USA. W sprawie orzeczenia, do której kategorii dany przedmiot należy, ustawa oddaje głos tubylczym ekspertom i osobom praktykującym plemienne religie.

Muzea i podlegające ustawie instytucje kultury miały do 1995 roku czas, by przeprowadzić inwentaryzację wszystkich ludzkich szczątków i zdefiniowanych w ustawie przedmiotów. Spisy miały zawierać wszelkie dostępne na temat obiektów informacje, w tym, przede wszystkim, obok opisu i funkcji, dane o pochodzeniu, sposobie nabycia, przynależności kulturowej i geograficznej. Listy inwentaryzacyjne powinny być udostępnione wszystkim zainteresowanym. Ponieważ sporządzenie dokładnej przedmiotowej inwentaryzacji jest kosztowne i pracochłonne, postanowiono, że muzea muszą sporządzić, przede wszystkim, precyzyjne

listy inwentaryzacyjne ludzkich szczątków i obiektów związanych z pogrzebami. Poza tym miały dokonać sumarycznego opisu swoich kolekcji, informującego o zawartości, zakresie, pochodzeniu geograficznym i proveniencji zbiorów [Accomplishing 2013: 33]. Jeżeli w procesie identyfikacji i inwentaryzacji nie udałoby się z całą pewnością określić pochodzenia lub przynależności przedmiotów, to muszą one jednak zostać zwrócone, jeśli żądający zwrotu zdoła udowodnić, że w istocie dany przedmiot czy szkielet należy do jego grupy. Za pełnoprawne dowody uznano wielorakie źródła informacji: relacje etnografów, podróżników, badania DNA oraz tradycję ustną. Osoby czy plemiona żądające zwrotu ludzkich szczątków lub artefaktów mają obowiązek w przekonujący sposób zademonstrować ich kulturowy związek i przynależność.

Głośnym testem działania ustawy była sprawa Człowieka z Kennewick. W 1996 roku jego znakomicie zachowany szkielet, potem datowany na ponad 9 tys. lat, został znaleziony na płyciźnie rzeki Columbia, niedaleko miasta Kennewick w stanie Washington. Lokalne władze, postępując zgodnie z ustawą, postanowiły zwrócić szkielet pięciu okolicznym plemionom, które nadały mu imię Ancient One (Pradawny lub Praojciec). Nie zgodziła się na to koalicja archeologów i antropologów, motywując protest tym, że szczątki przedstawiają bezcenną wartość naukową. Ich szczegółowe zbadanie może służyć zrozumieniu i wyjaśnieniu zagadki początków migracji człowieka na kontynencie amerykańskim. Ponieważ uznano, że Człowiek z Kennewick ma rysy bardziej europejskie niż indiańskie, do procesu dołączyła także grupa religijna postulująca przywrócenie przedchrześcijańskich tradycji religijnych. Uznała go za swego przodka, który wyemigrował do Nowego Świata, i też domagała się zwrotu jego szczątków. Sednem tego procesu było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób współcześni Indianie mogą udowodnić pobratymstwo ze szkieletem mającym tysiące lat. Co za taki dowód może służyć i czyje zdanie jest w tym dochodzeniu rozstrzygające. Ostatecznie procesy sądowe, badania genetyczne i dochodzenia genealogiczne zajęły 20 lat. W 2017 roku Ancient One — Człowiek z Kennewick został zwrócony Plemionom Colville i pochowany zgodnie z ich tradycjami.

NAGPRA ma już ponad 30 lat. Proces zwracania ludzkich szczątków i artefaktów przebiega bardzo powoli. AMNH w Nowym Jorku do tej pory zwróciło 47% swojej kolekcji, ale ciągle ma w zbiorach 1800 szkieletów. Zgodnie z danymi z listopada 2023 roku, zawartymi w Repatriation Database,

AMNH znajduje się na siedemnastym miejscu wśród instytucji, które mają w swych zbiorach niezwrócone ludzkie szczątki. Proces opóźnia sam język ustawy, który w niejednoznaczny sposób opisuje postępowanie i nieprecyzyjnie definiuje podstawowe terminy, jak np. „przynależność kulturowa”. Brakuje też zwyczajnie pieniędzy i ludzi do wprowadzania ustawy w życie, muzealne środki są niewystarczające, a dla rządu finansowanie i forsowanie ustawy nigdy nie było priorytetem. „New York Times” pisze, że trwa to jednak zbyt długo.

Ponad 30 lat temu Kongres przegłosował ustawę wymagającą, by uniwersytety, koledże i muzea zwróciły szczątki kostne i artefakty tubylczych Amerykanów znajdujące się w ich posiadaniu. Pokolenie minęło i proces ich zwracania, jeżeli w ogóle rozpoczęty, jest powolny i naznaczony licznymi przestojami. Wiele instytucji przeciąga proces, kwestionując związki plemion z danymi obiektami, a czasami dowodząc, że nie powinny być one zwracane [Smith, Bosman 2022].

Na portalu ProPublica Mary Hudets pisze, że chociaż NAGPRA ma już 33 lata, dane wykazują, że ponad 200 tys. ludzkich szczątków ciągle znajduje się w posiadaniu różnych instytucji. Na tym samym portalu można również znaleźć dane odnośnie do ponad 600 instytucji, które mają w swych zbiorach tubylcze szkielety. I choć są to dane dostarczane przez owe instytucje dobrowolnie, jest to krok w dobrym kierunku. Widać jednak, że tempo tego jest ślimacze.

Konieczność zmiany w przepisach stała się jasna dla administracji prezydenta Bidena, deklarującej poparcie dla plemiennej suwerenności i dla wzmocnienia stosunków z plemionami na zasadach równorzędności. Za wcielenie ustawy NAGPRA w życie odpowiada Secretary of Interior (Sekretarz Departamentu Zasobów Wewnętrznych). W rządzie Bidena jest nim, po raz pierwszy w historii USA, tubylcza Amerykanka Deb Haaland z Puelby Laguna. W grudniu 2023 roku Departament Zasobów Wewnętrznych ogłosił zmiany niektórych przepisów w ustawie NAGPRA, między innymi „kroki prowadzące do wzmocnienia autorytetu i roli tubylczych społeczności w procesie repatriacji”. Do tej pory muzealni eksperci podejmowali decyzje i wydawali autorytarne opinie co do wystawiania obiektów i ich wartości, proveniencji i zasad przechowywania.

Nowe reguły uwzględniają Deklarację Organizacji Narodów Zjednoczonych o Prawach Ludności Rdzennej [https://www.un.org/esa/socdev/unpfii/documents/DRIPS_Polish.pdf], która stwierdza wyraźnie „prawo do

używania i kontrolowania własnych obiektów obrzędowych, oraz prawo do grzebania szczątków swoich zmarłych” (art. 12). W myśl nowych zasad muzea będą musiały otrzymać od plemion zgodę na wystawianie należących do nich obiektów. Wydawanie zezwoleń na prowadzenie szczegółowych badań obiektów czy szkieletów pozostających w kolekcjach również musi być konsultowane z przedstawicielami odpowiednich plemion. Postanawia się też wzmocnić rolę plemion w procesie repatriacji, a tym samym teraz ekspertyzie plemiennej przyznaje się słowo decydujące. Kategoria, do tej pory bardzo często spotykana, obiektów „niemożliwych do zidentyfikowania i do określenia ich przynależności plemiennej” ma zostać zmieniona tak, by współczesne plemiona łatwiej mogły przejąć nad nimi kontrolę. Wyznaczono ściśle terminy w kwestii poszczególnych etapów procesu. Aktualna inwentaryzacja artefaktów i obiektów tubylczych ma zostać zakończona w 2029 roku.

AMNH oprócz setek szkieletów, ciągle ma ponad 600 artefaktów, których wystawienie, zgodnie z nowymi regułami, musi negocjować z właścicielami. Muzeum przygotowuje się do konsultacji z plemionami, korzystając z doświadczeń przy planowaniu i organizowaniu wystawy na temat ludów z Północnego Zachodu. Wystawa ta służy za wzór dalszych ekspozycji na temat tubylców i wielu innym muzeum.

Na to, czy nowelizacja ustawy NAGPRA spełni swe zadanie i czy standardy wyznaczone nowymi przepisami zostaną spełnione, pozostaje poczekać do roku 2029.

Bibliografia

Accomplishing

2013: *Accomplishing NAGPRA: Perspectives on the Intent, Impact, and Future of the Native American Graves Protection and Repatriation Act*, S. Chari., J.M. Lavallee (red.), Corvallis: Oregon University Press.

Bieder Robert E.

1990: *A Brief Historical Survey of the Expropriation of American Indian Remains*, https://www.narf.org/nill/documents/NARF_bieder_remains.pdf [data odczytu: 10.05.2024].

Deklaracja Organizacji Narodów Zjednoczonych o Prawach Ludności Rdzennej, https://www.un.org/esa/socdev/unpfii/documents/DRIPS_Polish.pdf [data odczytu: 10.05.2024].

Hudets Mary

2023: *New federal rules aim to speed repatriations of Native remains and burial items*, „Propublica” 08.12, <https://www.propublica.org/article/interior-department-revamps-repatriation-rules-native-remains-nagpra>[data odczytu: 02.06.2024].

ICT (Indian Country Today)

<https://ictnews.org/news/ict-reports-nagpra-crackdown-sends-museums-reeling>.

Jacobs Julia, Small Zachary

2024: *Leading museums remove Native displays amid new federal rules*, „New York Times” 26.01, <https://www.nytimes.com/2024/01/26/arts/design/american-museum-of-natural-history-nagpra.html?searchResultPosition=2>[data odczytu: 02.06.2024].

NAGPRA

Annual Report to Congress, Native American Graves Protection & Repatriation Review Committee, <http://npshistory.com/publications/diversity/nagpra/ann-rpt/2023.pdf>[data odczytu: 02.06.2024].

National Park Service NAGPRA, <https://www.nps.gov/subjects/nagpra/index.htm>.

ProPublica Repatriation Database, <https://projects.propublica.org/repatriation-nagpra-database/>.

Repatriation

2000: *Repatriation Reader: Who Owns American Indian Remains?*, D.A. Mihesuah (red.), Lincoln: University of Nebraska Press.

Smith Mitch, Bosman Judy

2022: *Congress Told Colleges to return Native remains. Why is taking so long*, „New York Times” 15.09, <https://www.nytimes.com/2022/09/15/us/native-american-remains-university-of-north-dakota.html?searchResultPosition=4>.

Sofokles

Antygona, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/antygona.html>[data odczytu: 02.06.2024]

U.S. Department of the Interior

2023: *Interior Department announces final rule for implementation of the Native American Graves Protection and Repatriation Act*, <https://www.doi.gov/pressreleases/interior-department-announces-final-rule-implementation-native-american-graves>.

Ewa Dżurak**Imprisoned ancestors or museum pieces? NAGPRA and American museums**

This introductory text presents a set of circumstances and actions which led to the enactment, in 1990, of Native American Grave Protection and Repatriation Act (NAGPRA) and the process of implementing this federal law.

It summarizes the history of treatment of Native American artefacts, which led to protests organized by indigenous groups and organizations defending the rights of native people to

protect the skeletal remains of their ancestors, and objects of their cultures. Those actions eventually resulted in the approval of the law - NAGPRA.

To comply with NAGPRA museums, organizations or collections, which receive any type of federal funding, are obligated to create inventories of their tribal collections, especially lists of human remains, and return them to owners for proper burial. NAGPRA covers not only human remains but also religious objects and other objects with attributed great cultural value, which also must be returned to tribes if requested. For the last 30 years, museums were rather slow in their response to the law. Many artefacts, protected under NAGPRA, were still exhibited in the collections across the USA. That prompt Secretary of Interior of the Biden administration to amend the law in January 2023. The goal is to speed up the process of complying with NAGPRA. New rules set stricter deadlines and give more authority to tribal experts in the process of evaluating the meaning, provenience and value of the objects. Now, museums are obligated to finish their inventories before 2029. New rules resulted in closing many public exhibitions and in changing ways of cooperation between tribal groups and museum's practice.

Keywords: NAGPRA, exhibits, Native American artefacts, American museums